PIĄTEK
11 listopada 1949 roku

CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

ROK IV. Nr 311 (1080)

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA we WROCŁAWIU

W ŚWIETLE DNIA

»Międzywojenna pauza«

11. 11. 1918 przechodnie wielkich i małych miast Europy, Azji i Ameryki — dowiedzieli się, że I wojna światowa dobiegła końca.

Gdy salwy z dział armatnich obwieszczały w stolicach ententy triumf burżuazji anglosasko - francuskiej nad niemiecką i austro-węgierską, nie oznaczało to końca walki dla mas pracujących świata. Odwrotnie, nastąpić miało dalsze wzmożenie się wyzysku.

Koniec wojny toczącej się na polach Flandrii, na pograniczu włosko - austriackim, na morzach i w powietrzu — nie przynosił pokoju zwycieskim robotnikom Rosji, budującym w najcięższych warunkach ojczyznę rad dziecką. Przynosił im interwencję japońską, anglo - amerykańską, francuską, rumuńską, no i natężenie białogwardyjskich kontrrewolucyjnych akcji zbuntowanych admirałów i generałów carskich. Przynosił im w perspektywie klęskowej najazd Piłsudskiego. Przynosił 21 - letnie okrążenie przez wrogów postępu i pokoju.

Zrodzona ze sprzeczności świata kapitalistycznego, wojna sprzeczności tych nie uregulowała i uregulować nie mogła bez zasadniczych przeobrażeń społeczno - gospodarczych. Tak się, poza Rosją, nie stało. Stąd I wojna światowa nosiła w sobie zarodek następnej.

Doniosły fakt zwycięstwa Rewolucji Radzieckiej stwarzał dla imperialistów nowe zagadnienie — zagadnienie antyradzieckiej krucjaty. Pod złymi auspicjami nadchodził pokój, który miał stać się jedynie pauzą międzywojenną.

Jakie była wojna, taki był i imperialistyczny pokój. Trakt tat wersalski, sklecony przy słabej znajomości geografii i etnografii jego twórców, odbijał w sobie wszelkie wzajemne urazy wojennych partnerów i przeciwników.

Wersal ułatwił izolacjonistycznej burżuazji amerykańskiej wycofanie się z dzieła międzynarodowej współpracy, a odrzucając zarazem udział ZSRR, praktycznie usuwał dwie najpotężniejsze siły na świecie z pola aktualnych spraw politycznych. W USA władzę zdobyli skrajni reakcjoniści, Liga Narodów bez ZSRR była instytucją bez głębszego znaczenia, a wszystkie niezadowolone z traktatu państwa burżuazyjne łamały go przy różnych okazjach. W ten sposób pokój w rękach rządów burżuazyjnych nieuchronnie zamieniał się w okres przygotowań do nowej, jeszcze straszliwszej wojny.

Dziś, po 31 latach, po II wojnie imperialistycznej, zmodzonej z tego samego źródła co pierwsza — stwierdzamy zasadnicze fakty.

Imperialistyczni podżegacze wojenni bynajmniej nie zmienili swego, obarczonego zbrodnią dwóch wojen, postępowania, ale zarazem ich mężli wości zmniejszyły się zasadniczo, a rok 1949 w niczym nie przypomina roku 1918 i następnych.

Potężny Związek Radziecki, ludowe Chiny, silne państwa demokracji ludowej — stanowią niepokonany bastion pokoju. O bastion ten opierają się setki milionów Europejczyków, Amerykanów, ludów kolonialnych i półkolonialnych, aktywnie walczących o wolność, o postęp, o pokój. W ostatnim zaś czasie związała się z nim i Demokratyczna Republika Niemiecka. Serca ludzkie i nauka, technika i przekonanie mas całej ludzkości, kultura i potęga gospodarcza naszych krajów — broną dzisiaj pokoju. I chociaż imperialści łamią dziś tuchwały poczdamskie, to jednak w obronie postanowień pokojowych stoją siły bez porównania większe od tych, które walczyły o pokój w latach międzywojennych.

Tym razem sprawa pokoju zależy od mas robotniczych, chłopskich i inteligenckich, a nie od intryg kapitalistycznych rządów.

Dlatego wygramy pokój!

Kazimierz Dębnicki.

Aby przyśpieszyć rozwój gospodarczy Polski

Współzawodnictwo oszczędności inicjują „Hajduckie Zakłady Hutnicze"

Upłynnienie zapasów i przyśpieszenie produkcji przyniesie olbrzymie korzyści materialne

KATOWICE (PAP). — 9 b.m. w Katowicach odbyła się narada załóg 6 hut Hajduckich Zakładów Hutniczych z udziałem aktywu związkowego i partyjnego.

Po przeanalizowaniu stanu gospodarki oszczędnościowej w hutach podległych Hajduckim Zakładom Hutniczym, zebrani przyjęli rezolucję, która m. in. brzmi:

„Stojące przed gospodarką narodową Polski Ludowej zadania w zakresie wykonania 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu wymagają poważnego nakładu środków finansowych. Wielkie sumy pieniężne są unieruchomione w zakładach przemysłowych w nadmiernych zapasach materiałów, półfabrykatów, robotach w toku i wyrobach gotowych.

Upłynnienie tych zapasów i przyśpieszenie cyklu produkcyjnego wyzwoli wielomilionowe sumy. Sumy te będą mogły być użyte na dalszy rozwój gospodarczy Polski Ludowej, a tym samym wpłyną na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

My, przedstawiciele załóg farbrycznych hut: „Batory", „Florian", „Baildon", „Jedność", „Małapanew" i „Ferrum", wchodzących w skład przedsiębiorstwa „Hajduckie Zakłady Hutnicze", stwierdzamy:

1 Zakłady nasze posiadają zapas materiałów technicznych o 100 proc. ponad normę, tak wysoki zapas nie jest nam potrzebny i powinien być poważnie zmniejszony.

Zobowiązujemy się w ciągu 1950 r. doprowadzić zapasy mat. techn. do stanu normalnego, zaś do końca b. r. zwolnić drogą usprawnień gospodarki materiałowej 115 mil. zł przez:

a) częściowe upłynnienie remanentów mat. techn. i innych,

b) skrócenie przebiegu zaopatrzenia,

c) anulowanie zbędnych zamówień na mat. techn. i inne w oparciu o wykaz remanentów.

2 W naszych zakładach nagromadziły się znaczne zapasy wyrobów gotowych chodliwych i niechodliwych.

Zobowiązujemy się poprzez znalezienie odbiorców przyśpieszenie wysyłki, skrócenie czasu magazynowania, zmniejszyć do dnia 31.12.1949 r. stan tych zapasów o 205 mil. zł, w tym 50 mil. zł wyrobów niechodliwych.

3 W zakładach naszych zebrały się zapasy towarów handlowych, powstałe z produkcji przedwojennej i wojennej na sumę 244 mil. zł, z których to zapasów zobowiązujemy się upłynnić co najmniej 50 proc. na sumę 122 mil. zł, do dnia 31.12.49 r.

4 Nasi dostawcy i odbiorcy są winni naszym zakładom 2.364 mil. zł, co z kolei powoduje, że nasze zakłady dłużne są innym przedsiębiorstwom 2.886 mil. zł.

Słynny ze swego uroku Kreszczatik — jedna z ulic stolicy Ukrainy, Kijowa.

Młodzież pozdrawia marsz. Rokosowskiego

WROCŁAW. Słuchacze Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych, na akademii ku czci 32 rocznicy Rewolucji Październikowej uchwalili przesłać Ministrowi Obrony Narodowej Marszałkowi Rokosowskiemu, depeszę, w której m. in. piszą:

„Wielu z nas walczyło pod Waszym dowództwem z hitlerowskim najeźdźcą na polach ZSRR i Polski. Dlatego wszyscy jesteśmy przejęci szczerym uczuciem radości, że Wy, Obywatelu Marszałku, wielokrotny bohater Związku Radzieckiego, ofiarowaliście swe siły i zdolności dla dobra odrodzonego Wojska Polskiego i Narodu".

* * *

Na konferencji przewodniczących rad zakładowych wrocławskich zakładów pracy uchwalono jednomyślnie się przed zebrani powitali serdecznie nowomianowanego ministra Obrony Narodowej Polski, rewolucyjnego robotnika warszawskiego, wiernego syna polskiej klasy robotniczej, zwycięskiego dowódcę spod Stalingradu, Kurska i Berlina — Marszałka Konstantego Rokosowskiego.

Wybór Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa

sprzeczny z kartą ONZ

NOWY JORK (PAP). — Jak donosiliśmy, Jugosławia ma w woli bloku imperialistycznego „reprezentować" wschód ni obszar geograficzny w Radzie Bezpieczeństwa. Szef delegacji polskiej na generalną sesję ONZ — Wierbłowski złożył dziennikarzom deklarację w tej sprawie. Oświadczenie Wierbłowskiego brzmi:

„Delegacja polska na 4-tą sesję Zgromadzenia Generalnego ONZ oświadcza, że wybór Jugosławii na niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ narusza zasady geograficznego podziału niestałych mandatów do Rady, stanowi pogwałcenie zasad Karty ONZ i poprzednich umów oraz jest sprzeczny z dotychczasowymi zwyczajami.

Jugosławia nie została wysunięta przez żaden z krajów naszego obszaru geograficznego. Wprowadzanie tego rodzaju nieuczciwych metod podrywa prestiż Organizacji Narodów Zjednoczonych i uniemożliwia jej wykonywanie podstawowych zadań organizacji międzynarodowej.

Delegacja polska uważa z tych powodów wybór Jugosławii za nielegalny i oświadcza, że ten rejon geograficzny, do którego należy Polska, został pozbawiony reprezenta ci wśród niestałych członków Rady Bezpieczeństwa".

Depesza ZMP do ŚFMD

„Walczymy o szczęśliwą przyszłość"

WARSZAWA (PAP). — W związku z przypadającą w dniu 10 bm. czwartą rocznicą powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Zjednoczone Polityczne Zw. Młodzieży Polskiej przesłał do władz ŚFMD w Paryżu, depeszę, w której czytamy:

„Przesyłamy serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w umacnianiu jedności demokratycznej młodzieży wszystkich narodów — w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość młodego pokolenia.

Młodzież polska z jej przodującą organizacją — Związkiem Młodzieży Polskiej, będzie wzmagać swoje wysiłki dla realizacji zadań, postawionych przez II Kongres Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej".

MOSKWA. Policja hinduska zaduszkowała w Kalkucie studentów, którzy manifestowali na cześć 32-ej rocznicy Rewolucji Październikowej. Policja użyła gazów łzawiących. Wielu studentów ciężko pobito.

Gigantyczny plan inżyniera Dawydowa

Wody rzek syberyjskich użyźnią pola Uzbekistanu

Energia atomowa w służbie pokoju

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland" podaje rewelacyjne szczegóły o gigantycznych planach inżynie ra radzieckiego Dawydowa, który postawił sobie za cel zmianę koryta 3 rzek syberyjskich Obi, Jeniseju i Irtysza oraz przekierowanie ich na południe w celu użyźnienia pustynnych obszarów środkowo-azjatyckich ZSRR.

Przed rokiem, na konferencji naukowej w Moskwie, Dawydow zwrócił uwagę na fakt, że południowo - zachodnie obszary azjatyckiej części Zw. Radzieckiego są niezmiernie ubogie w wodę, podczas gdy po zostaje bezużyteczny potężny zasób wód wspomnianych 3 rzek syberyjskich. Stwierdził on, że należało by sprostować ten „absurd geograficzny" i bogate w wodę rzeki północne skierować do Uzbekistanu i innych obszarów południowych.

Mimo niebywałych trudności przystąpiono do realizacji planów Dawydowa. W Biełogorie, 300 km. na północ od Tobolska, budowana jest olbrzymia zapora wodna, która ma podnieść poziom wody o 60 metrów i doprowadzić do wytworzenia się nowego jeziora w formie podkowy o rozmiarach, równających się mniej więcej połowie morza Kaspijskiego.

Druga zapora wodna ma być zbudowana na Jeniseju, w odległości około tysiąca kilometrów na północ od Tomska. Wody Jeniseju mają być skierowane kanałem długości 400 km do nowego sztucznego jeziora. Nowym korytem, długości około 4 tysięcy km, wody wspomnianych rzek syberyjskich mają skierować się do morza Aralskiego i stamtąd do Kaspijskiego.

Główną przeszkodą do zrealizowania tych planów było jeszcze tzw. „Bramy Turgajskie" — masywu na wschód od Uralu, który oddzielał zachodnio - syberyjski system rzeczny od niziny aralsko - kaspijskiej.

Przeszkoda ta została usunięta za pomocą energii atomowej. Eksplozja atomowa, którą zanotowały sejsmografy na całym świecie i która spowodowała tak wielkie zdenerwowanie w Stanach Zjednoczonych, nastąpiła właśnie w „Bramie Turgajskiej".

Dzięki zużyciu energii atomowej, wody Jeniseju, Obi i Irtysza znajdą swobodne ujście i przesiąkają pustynne dotychczas obszary w żyzne pola. Po zrealizowaniu planów inż. Dawydowa stanie się możliwe nawodnienie 30 milionów ha ziemi, a nowe elektrownie przy zaporach wodnych i w „Bramie Turgajskiej" będą produkowały 82 miljardy kilowatgodzin energii elektrycznej rocznie.

Przemysł budowlany zatrudni 30 tys. kobiet

WARSZAWA (PAP). Wzrastające zapotrzebowanie przemysłu budowlanego na robotników, czyni coraz bardziej aktualną sprawę zatrudnienia w budownictwie kobiet.

Rok bieżący jest rokiem przełomowym w budownictwie, jeśli chodzi o problem zatrudnienia kobiet w tej gałęzi przemysłu. Opracowano wykaz robót, przy których mogą być zatrudnione kobiety. Do prac takich m. in. należy szklarstwo roboty malarskie, obsługa niektórych maszyn budowlanych a nawet tynkarstwo i murarka.

Aktywizacja kobiet zatacza coraz szersze kręgi. Podczas, gdy w maju br. w przemyśle budowlanym pracowało 10 tys. kobiet, to już we wrześniu br. liczba ich podniosła się do 19 tys. W roku przyszłym przewiduje się zatrudnienie około 30 tys. kobiet.

Marian Jaworski sekretarzem gen. ZSCh

WARSZAWA (PAP). Z dn. 10 b. m. nastąpiła zmiana na stanowisku sekretarza generalnego Związku Samopomocy Chłopskiej. Dotychczasowy sekr. gen. pos. Mieczysław Bodalski, powołany został na stanowisko pierwszego sekretarza warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego P. Z. P. R. Stanowisko sekretarza generalnego ZSCh objął pos. Marian Jaworski.

Nowy konkurs

"Krzywego Zwierciadła"

W niedzielę w „Krzywym Zwierciadle" ukaże się V Konkurs z nagrodami, do którego rysunki wykonał Z. Lengren, twórca „prof. Filutka" z „Przekroju".

55 milionów zł na nagrody dla przodowników pracy

KATOWICE (PAP). W dn. 10 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie głównego komitetu współzawodnictwa pracy Zw. Zaw. Hutników.

W uznaniu zasług uczestników współzawodnictwa w hutnictwie, komitet postanowił przyznać najlepszym robotnikom i pracownikom hut nictwa nagrody w wysokości łącznej ponad 55.600.000 zł.

Koreańska policja morduje uczonych

MOSKWA (PAP). — Policja seulska, na rozkaz marionetkowego rządu południowej Korei, aresztowała wybitnego uczonego koreańskiego Tian-Hen-Diu. Uczony został poddany nieludzkim torturom a skonał w więzieniu.

Na wiadomość o tym barbarzyńskim morderstwie oubyło się zebranie uczonych północno - koreańskich w Penjan, po którym ogłoszono ostry protest przeciwko zbrodni wrogów narodu koreańskiego, rządzących w Seulu.

Gen. Hsiao-Hua

Pozdrowienia dla narodu polskiego

Gen. Hsiao - Hua, hoha ter chińskiej wojny wyzwoleńczej, który przed tygodniem bawił w Polsce na czele delegacji młodzieży chińskiej, napisał poniższy artykuł specjalnie dla prasy „Czytelnika".

Delegacja chińskiej młodzieży demokratycznej pragnie gorąco i serdecznie pozdrowić Rząd Polski, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, Związek Młodzieży Polskiej i cały naród wraz z młodzieżą i wyrazić im najgorętsze pokciękowa nie.

Gen. Hsiao - Hua

Nasza wizyta w wolnej Polsce trwała krótko, jednak wywarła na nas głębokie wrażenie. Delegacja nasza otrzymała tu najlepszą lekcję historii.

Podczas wizyty w Warszawie i wsiu innych miastach Polski widzieliśmy na własne oczy niesłychane zbrodnie niemieckich faszystów, dokonane na narodzie polskim. Widzieliśmy także nienawiść narodu polskiego i młodzieży polskiej do faszystów oraz wielkie, bohaterskie wysiłki i osiągnięcia narodu polskiego w dobie powojennej.

Pod rozważnym kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego tow. Bieruta, naród polski wał czył u boku Armii Czerwonej, wybawicielki całej ludzkości, największej potęgi antyfaszystowskiej. W rezultacie tej wspólnej walki Hitler został pokonany, główni zbrodniarze wojenni ponieśli zasłużoną karę i osiągnięto pełne zwycięstwo. Tu bohaterski duch bojowy narodu polskiego i polskiej młodzieży nie różni się niczym od bojowości narodu chińskiego i młodzieży chińskiej w ich walce przeciwko japońskim faszystom.

Walki obu naszych narodów były wzajemną pomocą dla każdego z nas, gdyż walka ludu polskiego dodawała nam bodźca do naszej walki o wolność.

Po zwycięskim zakończeniu wojny, młodzież polska wraz z całym narodem rozpoczęła pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego pracę nad odbudową swego zniszczonego kraju w niepoykanym dotąd tempie i z niespotykanym męstwem.

Naród polski i młodzież polska nawiązały w okresie odbudowy przyjacielskie stosunki z międzynarodowymi siłami demokracji; żywią uczucia przyjaźni dla Związku Radzieckiego i tow. Stalina.

Wiemy, że naród polski, dla dział uważnie i z radością wiel kie zwycięstwa ludu chińskiego w jego walce o wolność, bo wiem zwycięstwo chińskiej rewolucji jest również zwycięstwem narodu polskiego i wszystkich innych narodów świata nad całym blokiem imperialistycznym.

Przyjaźń i solidarność naro du polskiego z międzynarodowymi siłami pokoju dodają nam wiary i mocy; są najlepszą gwarancją ostatecznego zwycięstwa w naszej wspólnej walce.

Pragniemy opowiedzieć narodowi chińskiemu i naszej młodzieży o Polsce i osiągnięciach i doświadczeniach, by pomóc przez to sprawie budowania nowego życia w Chińskiej Republice Ludowej.

Zawieziemy do kraju pozdrowienia i życzenia narodu polskiego i polskiej młodzieży dla narodu chińskiego i jego młodego pokolenia.

W ten sposób nawiązane zostaną trwałe stosunki między naszymi krajami na istniejącym już zresztą gruncie przyjaźni, by w jednym szeregu ze wszystkimi narodami świata walczyć pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina o obronę trwałego pokoju i demokracji.

Gen. Hsiao-Hua

Oświadczenie ministra Dertingera

Sprawa granicy polsko-niemieckiej jest wyjaśniona ostatecznie i nieodwołalnie

BERLIN (PAP). 9 bm. zebrał się parlament ludowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Obrady zagaił wiceprzewodniczący Izby — Herman Matern.

Min. spraw zagr. Dertinger, złożył żądane sprawozdanie o rozwoju stosunków dyplomatycznych zagranicy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Minister omówił doniesienie zmarłemu depeszy Przewodniczącego PZPR Bolesława Bieruta do przewodniczących Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Zacytował on z uzna niem słowa tej depeszy, świerdzające, że naród polski wita z zadowoleniem powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która raz na zawsze zerwała z haniebną tradycją „Drang nach Osten", uznając granicę Odry i Nysy jako granicę pokoju.

Min. Dertinger przedstawił chronologiczny rozwój wydarzeń przy nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Związkiem Radzieckim, po czym omówił sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską.

Z Polską — oświadczył minister — stosunki dyplomatyczne podjęto 19 października. W związku z tym historycznym wydarzeniem skorzystałem ze sposobności, by na ręce szefa Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech złożyć oświadczenie, iż sprawa granic polsko-niemieckich jest wyjaśniona ostatecznie i nieodwołalnie i że między naszymi narodami nie ma już żadnych problemów które by mogły je dzielić.

Uważam za swój obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie Związkowi Radzieckiemu za okazaną nam pomoc w walce o zjednoczone, pokojowe i niezależne Niemcy. Poparcie ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz całego obozu pokoju daje nam pewność ostatecznego sukcesu naszej słusznej sprawy.

Kło winien — morderca czy zamordowany?

W obronie hitlerowskich barbarzyńców występują prawnicy brytyjscy

Obserwator polski opuszcza salę rozpraw

na procesie Mannsteina

HAMBURG (PAP). — 9 listopada 1949 r. obserwator polski na procesie przestępcy wojennego von Mannsteina, toczącym się przed trybunałem brytyjskim w Hamburgu, złożył przewodniczącemu trybunału oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Po rozpatrzeniu okoliczności towarzyszących dotychczasowemu przebiegowi procesu przeciw v. Mannsteinowi, zmuszony jestem do przerwania dalszego uczestnictwa w tym procesie w charakterze obserwatora z ramienia Polski.

Proces ten bowiem przekształca się w proces przeciw milionom bojowników z faszyzmem hitlerowskim, w proces przeciw samej zasadzie walki towarzyszących dotychczasowemu przebiegowi procesu przeciw v. Mannsteinowi, zmuszony jestem do przerwania dalszego uczestnictwa w tym procesie w charakterze obserwatora z ramienia Polski.

Proces ten bowiem przekształca się w proces przeciw milionom bojowników z faszyzmem hitlerowskim, w proces przeciw samej zasadzie walki narodów przeciw zbrodniom faszystowskiej. W rezultacie tej wspólnej walki Hitler został pokonany, główni zbrodniarze wojenni ponieśli zasłużoną karę i osiągnięto pełne zwycięstwo. Tu bohaterski duch bojowy narodu polskiego i polskiej młodzieży nie różni się niczym od bojowości narodu chińskiego i młodzieży chińskiej w ich walce przeciwko japońskim faszystom.

Walki obu naszych narodów były wzajemną pomocą dla każdego z nas, gdyż walka ludu polskiego dodawała nam bodźca do naszej walki o wolność.

Po zwycięskim zakończeniu wojny, młodzież polska wraz z całym narodem rozpoczęła pod przewodnictwem Polskiej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego pracę nad odbudową swego zniszczonego kraju w niepoykanym dotąd tempie i z niespotykanym męstwem.

Naród polski i młodzież polska nawiązały w okresie odbudowy przyjacielskie stosunki z międzynarodowymi siłami demokracji; żywią uczucia przyjaźni dla Związku Radzieckiego i tow. Stalina.

Wiemy, że naród polski, dla dział uważnie i z radością wielkie zwycięstwa ludu chińskiego w jego walce o wolność, bo wiem zwycięstwo chińskiej rewolucji jest również zwycięstwem narodu polskiego i wszystkich innych narodów świata nad całym blokiem imperialistycznym.

Przyjaźń i solidarność narodu polskiego z międzynarodowymi siłami pokoju dodają nam wiary i mocy; są najlepszą gwarancją ostatecznego zwycięstwa w naszej wspólnej walce.

Pragniemy opowiedzieć narodowi chińskiemu i naszej młodzieży o Polsce i osiągnięciach i doświadczeniach, by pomóc przez to sprawie budowania nowego życia w Chińskiej Republice Ludowej.

Zawieziemy do kraju pozdrowienia i życzenia narodu polskiego i polskiej młodzieży dla narodu chińskiego i jego młodego pokolenia.

W ten sposób nawiązane zostaną trwałe stosunki między naszymi krajami na istniejącym już zresztą gruncie przyjaźni, by w jednym szeregu ze wszystkimi narodami świata walczyć pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina o obronę trwałego pokoju i demokracji.

Gen. Hsiao-Hua

Kronika TPPR

OŁAWA. We wszystkich zakładach pracy w mieście i we wszystkich gminach i szkołach odbywały się akademie, obsługi wane przez członków Zarządu Pow. TPPR.

W sali SP odbył się koncert z udziałem artystów wrocławskich.

Ponadto otwarto 26 szkolnych kół TPPR i 3 koła świata przyr. Koła liczą ponad 2.000 członków.

BOGATYNIA. W sali teatralnej PZPR odbył się poranek, poświęcony Aleksandrowi Puszkinowi i Adamowi Mickiewiczowi, dla młodzieży ze szkół podstawowych. Przemawiali ob. ob. Jaszczak, Kosiński i Tennerówna.

Młodzież szkolna recytowała utwory obu wieszczów. Uczniom wręczano nagrody za najlepsze wy pracowania na temat przyjaźni Mickiewicza i Puszkina.

Napad na Polaków w Holandii

HAGA (PAP). W miejscowości Sittard doszło do zajść w czasie których czterech górników polskich z obozu dla „osób przesiedlonych" zostało ciężko rannych.

Podczas zabawy tanecznej pewien Holender uderzył Polaka, po czym wywiązała się bójka w czasie której interweniowała policja holenderska. W kilka godzin później wielka ilość Holendrów zaatakowała z zasadzki, wracającą do obozu grupę Polaków. W tym wypadku policja holenderska nie interweniowała.

Czterech ciężko rannych Polaków musiano przewieźć do szpitala.

Współzawodnictwo Oszczędności

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Drogą przyśpieszenia faktorowania i skrócenia czasu trwania czynności inkasowych, zobowiązujemy się zmniejszyć stan naszych należności do dnia 31 grudnia b.r. o 450 mil. zł.

5 W zakładach naszych istnieją zapasowe możliwości skrócenia cyklu produkcyjnego w wielu wyrobach.

Zobowiązujemy się poprzez systematyczne skracanie cyklu produkcyjnego do zmniejszenia zapasów wyrobów półgotowych i robót w toku, tak aby stan tych zapasów obniżył się do 31.12 1949 r. o sumę 108 mil. zł.

Łącznie zobowiązujemy się do dnia 31 grudnia 1949 r. zwolnić z obrotu kwoty 1 miliarda zł i w związku z tym:

a) Zmniejszyć własne środki obrotowe o kwotę 350 mil. zł, wpłacając tę sumę do Skarbu Państwa.

b) Zmniejszyć zaciągnięty w NBP kredyt o 200 mil. zł.

c) Zmniejszyć sumę zobowiązań, wynoszących 2.886 mil. zł o kwotę 450 mil. zł.

Wysiłki w kierunku przyśpieszenia szybkości obiegu środków obrotowych w naszych zakładach będziemy ten tymowali również w następnych miesiącach.

Uważamy, że możliwości zwolnienia poważnych sum z obrotu istnieją w wielkiej ilości przedsiębiorstw uspołecznionych. Przyjmując na siebie zobowiązanie przyspoczenia tą drogą państwu kwoty 1 miliar da zł, wzywamy załogi innych przedsiębiorstw i fabryk przemysłu uspołecznionego do współzawodnictwa na tym odcinku".

SZMERY ODRY

Miasto o dwu nazwach

W połowie lepnickim znajduje się miasto o dwu nazwach. Na ratuszu tego uprzemysłowionego ośrodka czytamy: „Zarząd Miejski w Parchowicach" i „Miejska Rada Narodowa w Prochowicach."

Chcielibyśmy wiedzieć, która nazwa jest właściwa. Również i na drogowskazach widnieje jest nazwa „Parchowice", a innym razem „Prochowice". Wprowadza to w błąd nieustajemnicowanych. Czy nie lepiej dać miastu jedną nazwę.

Przesada w oszczędzaniu

Jeden z naszych Czytelników nadesłał „Szmerom Odry" dziurą koper te, jaką otrzymał z Sądu Grodzkiego w Rybniku.

Na jednej stronie tej koperty widniała adres: „Śląskie Okręgowe Kolegium Sędziów Pilki Nożnej, podkolegium Rybnik". Napis ten przekreślono słowo niebieskim ołówkiem, a na odwrocie kopertę wypisano „Sąd Grodzki w Rybniku".

Czyżby sędzia grodzki w Rybniku był jednocześnie sędzią piłkarskim? Wydaje się nam, że to „oszczędzanie na papierze" nie dodaje powagi Sądowi. Nie można używać dla urzędowych pism kopert innych instytucji.

Czy szachy mają rozgrzewać?

W Legnicy istnieje klub szachowy, mający bardzo ładny lokal. Niestety, lokal ten buyo przeważnie pusty. Jest w nim bowiem tak zimno, że trzeba chyba z sobą przynieść coś na rozgrzewkę, gdyż sama gra w szachy, choćby najbardziej emocjonująca nie może rozgrzać. Termometr na ścianie (w cieniu) wskazuje 10 stopni poniżej zera. Czy nie można by od czasu do czasu napalić w piecu?

Redukcje pracowników wczasowych

Jeden z naszych Czytelników pisze:

„Dyrekcja FWP w Jeleniej Górze zarządziła redukcję personelu w ośrodkach i domach wypoczynkowych na okres jesienno-zimowy z powodu małej frekwencji wczasowiczów. Równocześnie jednak w biurze Dyrekcji wzrosła liczba pracowników w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do liczbi pracowników zatrudnionych w ośrodkach.

Robinsonada w Michałowicach

Znany ośrodek wczasowy w Michałowicach, pow. jeleniogórski został zamknięty na okres jesieni i zimy. W wyjątkowej ostrości pozostało około 30 pracowników. Są oni zatrudnieni przy pracach porządkowych i spisie inwentarza. Pracują od rana do nocy. Kuchni jednak nie prowadzi się, bowiem Dyrekcja FWP nie zezwoliła na to. Na miejscu, po raz słabo zaopatrzonym sklepem spółdzielczym, nie ma żadnej zatoki, gdzie by michałowiccy „Robinsonowie" mogli się pożywić. Czy nie nale żało by w jakiś sposób umożliwić im spożywanie ciepłej strawy?

Chlebodawcy Guderiana „wyszli z nerw"

Fakt, że Konstanty Rokosowski, warszawski robociarz i zwolniony spod Stalingradu wraca jako obywatel polski do kraju, aby na stanowisku ministra Obrony Narodowej utrwalać bezpieczeństwo granic i pracy pokojowej swego narodu, jak to pięknie powiedział poseł Cyrankiewicz — ten fakt wywołał radość i dumę ludu polskiego, z którego wyrósł Marszałek Rokosowski.

Ale ten fakt wywołał również... obfity płacz i donośne zgrzytanie zębów w „Głosie Ameryki" i BBC, nie mówiąc już o „Madrycie" senora Franco, którego po prostu ochrzył z wściekłości. No cóż, śnice po „Błękitnej dywizji" jeszcze po dziś dzień ból sprawiają.

Trudno właściwie dociekać się zbiorowemu atakowi histerii w bankierskich kołach „znawców" i w ich „doradczych" przyległościach. Raczej wypadało by zdumieć się niepomiernie, gdyby tym dziwolemom — w obliczu Konstantego Rokosowskiego — udało się zachować spokój.

PRZEKRESLONE RACHUBY

Bo jakże tu wymagać od dzisiejszych amerykańsko-angielskich chlebodawców Franza Haldera (b. szefa hitlerowskiego sztabu generalnego) i Heinza Guderiana (b. dowódcy hitlerowskich wojsk pancernych, również w czasie wojny z Polską) — jakże tu, powiadam, wymagać od dzisiejszych chlebodawców Haldera i Guderiana, aby zachowali pogodę ducha w chwili, kiedy Związek Wojska Polskiego staje człowiek, który tak pamiętne lanie sprawił ich obecnym pupilom, a zarazem ich bodźcej nadziei na przyszłość? Ostatecznie wielcy banki erzy amerykańscy, to również — cokolwiek by o tym twierdziła wroga propaganda — ludzie. I dostępni są ludzkim uczuciom. Tułcam np. jak gorzki zawód, żal, strach.

I proszę również nie zapominać o „procesie" feldmarszałka hitlerowskiego von Mannsteina, który to proces z tak wielkim nakładem brytyjskich ofiar (obrońcy Mannsteina do obronę von Mannsteina) — to czy się obecnie w Hamburgu. Zarówno szlachetny feldmarszałek hitlerowski, jak i obydwaj jego angielscy obrońcy wyłają wprost ze skóry, aby dodać otuchy odwetowcom z Bonn i dowieść, że armia hitlerowska pozostała niezwyciężona: że von Mannstein to wielki talent, który znakomicie przydać się jeszcze może Adenauerom i w ogóle „cywilizacji zachodniej": że Stalingrad był właściwie tylko przykrą pomyłką i to wyłącznie Hitlera — a nie tej nagle masz: na czele Wojska Polskiego staje właśnie zwycięzca spod Stalingradu, na domiar złego Polak, i co gorsza — żaden tam hrabia, tylko bo przytu robociarz warszawski, syn kolejarza warszawskiego. Ladies and gentelmen! Świat się kończy! Błoda nam: ci Polacy, mając na czele swego wojska zwycięzcę spod Stalingradu, jeszcze gotowi śmiać się w kułak z zwycięzkiego wrzawy na temat granicy na Odrze. Nysie i spokojnie sobie pracować. Ladies and gentlemen: jest źle.

„TECHNICZNIE BIORĄC" — TO POLAK, ALE...

Stosunkowo inteligentniejsze BBC próbuje wściekłość swoich mocodawców ubrać w strzępy argumentacji. Przyznając, że Konstanty Rokosowski „technicznie biorąc" (!) jest Polakiem — bo przecież urodził się z rodziców Polaków i w Polsce, młodość w Polsce spędził i jako rewolucjonista polski tu, w Polsce, podjął walkę z carizmem — przyznawszy to wszystko, BBC nie może jednak wybaczyć Rokosowskiemu jego udziału w Rewolucji Październikowej i późniejszego zasłuż dla Zw. Radzieckiego. Wszystko to, zdaniem zacnego BBC, kloci się polskością. Skądinąd Feliksowi Dzierżyńskiemu — dlatego oczywiście, że Feliks Dzierżyński już nie żyje — BBC raczy łaskawie polskość przyznać...

Najbardziej, rzecz jasna, irytuje rozgłośnię londyńską fakt że powrót Marsz. Rokosowskiego do Polski zaskoczył prezydenta Adenauera i Heussa, którzy tak krzykliwie domagają się polskich ziem zachodnich. To wszystko robią, po pierwsze, na prowokacyjne pliotczki na temat rzekomych „ustępstw" — bolesnie utrudniając pracę przez Marsz. Rokosowskiego stanowiska ministra Obrony Narodowej R. P. Po drugie irytację tajnie BBC ukryć obłudnie w krzyku o „zacieśnieniu kontroli Moskwy". Ciekawe rzecz, przecież od tak dawna BBC przekonywa nas, że ta kontrola jest rzekomo absolutna!

GŁOSY TRZEZWOŚCI

Należy bezstronnie przyznać że poważniejsza prasa kapitalistyczna W. Brytanii — aczkolwiek bardzo nam niechętna — przecież mimochodem i z większą trzeźwością daje świadectwo prawdzie. I tak np. „Times", omawiając sprawę powrotu do Polski Marsz. Rokosowskiego, dementuje nie dawne plotki — które zresztą sam szerzył po utworzeniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przyznaje, że dla Polaków fakt objęcia przez Marsz. Rokosowskiego stanowiska ministra Obrony Narodowej jest skuteczną rękojmią całości granicy na linii Odra-Nysa. Inny burżuazyjny dziennik brytyjski „Manchester Guardian" pisze: „...wydaje się, że marsz. Rokosowski uważał siebie za Polaka, który ma prawo wyrazić życzenie, że chce powrócić do służby w rodzinnym kraju" (cytuję za BBC, audycja z dn. 8 b. m. godz. 19.30).

Czy mogło burżuazyjne pismo brytyjskie złożyć wymowniejszy hołd prawdzie?

CHWILA WESOŁOŚCI

Natomiast „Głos Ameryki", pieniąc się z wściekłości, zagubił jakoś nie wszystki rozsądku i logiki. „Głos Ameryki" jest — do głębi morganowsko rockefellerowskiej wstrząsnięty, oburzony, nieprzytomny. „Wzdryga się" biedaczek. Bo jakim prawem żyłech „wyszedł spod Stalingradu „płynie ponoć („ponoć") krew polska", co? My tu, panie dorodzi, wydajemy dziesiątki milionów dolarów na propagandę w Polsce strachu przed rzekomą nieuniknioną wojną, nadciągającą na barkach Guderianów, a ci niewdzięczni Polacy pozwolili se bie na łeb ciąć „symbol przyjaźni polsko-radzieckiej" (dosłownie), jakim jest Konstanty Rokosowski!

I nie posiadając się z wściekłości, głos amerykańskich bankierów oto co wywyższał dosłownie (audycyz z dn. 8 bm. godz. 17.15) o rzekomych nastrojach niezadowolenia w szeregach Armii Polskiej":

„Znajduje ono wyraz w nie szenia przez rzekomo na „czapce Kościuszki orzełka polskiego"...

O niebotyczne wyżyny coca-cola! „Wiadomości dobre lub złe, ale zawsze prawdziwe"! O dziesiątki milionów dolarów, trwonionych na fałszech ciery!

Możemy „Głos Ameryki" zapewnić, iż sam Marsz. Konstanty Rokosowski nosi — i nosić będzie — na czapce orzełka polskiego, ku serdecznej radości żołnierzy polskich, dumnych z takiego dowódcy; z Polaka, który pod Stalingradem rozbił w proch armię niemieckich bankierów.

Slaw („Życie Warszawy")

SŁOWO SPORTOWE

Wrocław ma reprezentantów w kadrze reprezentacyjnej Polski

W dwóch turniejach, w poznańskim i łódzkim, które zostą ną rozegrane 26 i 27 bm., weą ma udział najlepsi pięciarze polscy. W boju o „Złotą rękawicę" na rok 1949 startują, rzecz jasna, reprezentanci czołowego okręgu: Dolny Śląsk.

Przyjrzyjmy się opinii kapitanatu PZB odnośnie naszych możliwości.

W wadze muszej nie ma wrocławian. Walczą Woźniak, Mikołajczewski, Kargier i Stasiak.

W koguciej: Kasperczak, (Gwardia Wr.), Grzywocz, Króża i Liedke, w rezerwie Zurawski (z Ogniwa Wrocław) i Czarnecki (gdzie Czarnecki?)

W piórkowej: Symonowicz (Gwardia Wr.) oraz Panko, Antkiewicz, Ścigała i Bazarnik.

W lekkiej: nie ma naszych. Walczą: Debisz, Sadowski (pokonany ostatnio przez Gryminą), Piotrowski i Żórawski.

W półśredniej: Grymin (Legia Wr.) oraz Kazimierczak, Chychła i Musiał.

W średniej: Kolczyński, Cebulak, Szmajder i Paliński. Nie rozumiemy dlaczego nie ma Kuli(Legia). Nasz zawodnik jest w dużej formie i pokonał wyżoko Cebulaka.

W półciężkiej: Grzelak, Koleczko, Flisikowski i Wieczorek.

W ciężkiej Szymura, Niewdził, Jaskula, Rutkowski i jego pogromca Kosturkiewicz (Związkowiec Wr.).

Szkoda, że Kosturkiewicza nie zaliczono do półciężkich. Startuje on przeważnie w tej wadze i mógłby mieć dobrą łokatę.

PZB polecił klubom i zrzesze niom roztoczenie opieki nad kadrą. Opiekę tę wyznaczeni przez kapitanat bokserzy mają we Wrocławiu zapewnioną.

W klasie „A" coraz ciekawiej
Ogniwo czy Gwardia?

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A (runda jesienna) zbliżają się ku końcowi.

W grupie I do tytułu pretendują Górnik wałbrzyski i Związkowiec Lubań. W niedzielę może paść rozstrzygnięcie. Górnik ma łatwy mecz z wrocławską Gwardią i powinien zawody wygrać. Związkowiec gra z Kolejarzem. Drużyna wrocławska na swoim boisku jest zawsze groźna i o ile Związkowiec zagra tak, jak w meczu z Gwardią, skłonni jesteśmy stawiać raczej na drużynę gospodarzy.

W grupie II cała uwaga zwrócona jest na mecz Gwardia Zabkowice — Ogniwo Wrocław. Wrocławianie znajdują się w trudnej sytuacji. Na terenie Zabkowic trudno będzie wywalczyć dwa punkty, tak bardzo potrzebne do utrzymania się z najgroźniejszym rywalem. W wypadku przegranej Ogniwa, równiez czterech punktów nie tak szybko można będzie nadrobić.

Mistrz Dolnego Śląska wyjeżdża do Grudziądza w składzie następującym składzie, z drugiej strony drużyna zabkowicka przygotowuje się bardzo starannie do niecodziennego meczu, wierząc w sukces.

Na potknięcie się Gwardii czeka drużyna Spójni Kł, która ma jać łatwy mecz ze Związkowcem Brzeg, w wypadku wygranej wy sunie się na pierwsze miejsce w tabeli.

W nadchodzącą niedzielę grają w grupie I: Legia Żary — Związkowiec Wałbrzych, odmiana Kaszuba, Gwardia Wr. — Górnik Wałb. — Tomecki, Ogniwo — Podgórze — Włókniarz Lednica — Smaczyński, Kolejarz Wr. — Związkowiec Lubań — Kendzior, Gwardia K.G. — Spójnia Bielawa — Kamiński.

W grupie II: Spójnia Kłodzko — Związkowiec Brzeg — Siedziejew ski, Związkowiec Strzelin — Legia Wr. — Klepacz, Gwardia Zabk. — Ogniwo Wr. — Jacłow, Gwardia Jawor — Związkowiec Wałbrzych — Zaki, Włókniarz Bielawa — Unia Żarów — Wójcik.

Pławag — Kolejarz

W niedzielę o godz. 12-tej w Domu Klubowym Pławawag przy ul. Benedykta Polaka odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami: Pławawg I B — Kolejarz Wr. (dawniej Odra).

W drużynie rezerwy Pławawgu wystąpią: Olichwier, Kucharski, Kopydłowski II, Kaczor i Smyk. W drużynie gości: Kaleczek, Siemiraszko i Lepczyński. Niektóre walki zapowiadają się bardzo ciekawie.

WILCZOK — PREZES WROCŁAWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZW. BOKSERSKIEGO, ZNANY DZIAŁACZ SPORTOWY NA TERENIE WROCŁAWIA, DO NIEDAWNA BYŁ JESZCZE CZYNNYM BOKSEREM W OKRĘGU ŚLĄSKIM.

Zakończone zostały rozgrywki I rundy Ligi Szczypiorniaka. Pierwsze miejsce w tabeli zajmuje AKS 10 punktów, przed Cukrovią i Spójnią Katowice po 6 cową i Spójnią Katowice po 6 punktów.

Podziękowanie

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej we Wrocławiu składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Studium WF oraz Dowództwu Oficerskiej Szkoły Piechoty za współpracę w zorganizowaniu Akademii Sportowców w związku z 22 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i zakończeniem Miesiąca Popierania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wybitnie sportowe stanowisko i dyscyplina panujące w obu zespołach artystycznych, każe nam z radością patrzeć w przyszłość wierzyć, że kadry przyszłych wychowawców i instruktorów sportowych rozumieją doniosłą rolę i olbrzymie znaczenie Kf i Sportu dla narodu i Państwa, w socjalistycznym kierunku wychowania młodzieży.

Konferencja w SWF-ie

W poniedziałek odbyła się w Studium Wychowania Fizycznego pierwsza w tym roku szkolnym konferencja grona profesorskiego.

Referat o uchwale Biura Politycznego w sprawie Kultury Fizycznej i Sportu wygłosił ob. Skrabs, dyr. Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

Po szczegółowej analizie uchwały i jej olbrzymiego znaczenia dla rozwoju sportu w Polsce Ludowej, całe grono profesorskie postanowiło dołożyć jeszcze więcej sił aby wychować dzielnych, wytrwałych i oddanych sprawie socjalizmu przyszłych kierowników i instruktorów sportowych.

Piłka nożna w podokręgu Kłodzko

W dniu 6 bm. uzyskano następujące wyniki w mistrzostwach piłkarskich klubowych podokręgu

Kl. „B"

Kolejarz Kłodzko — Spójnia Ziębice 1:2, Unia Złoty Stok — Związkowiec Bystrzyca 1:3, Związkowiec Zab. — Unia Pułanica 2:3, Spójnia Bystrzyca — Budowlani Radków 5:4, LZS Szczytna — Ciemik Nowa Ruda 3:2. Tabela klasy „B" przedstawia się następująco:

1) Górnik N. R.	8	13			29:14
2) LZS Szczytna	8	11			28:23
3) Związk. Byst.	8	10			29:16
4) Związk. Zabk.	8	9			17:12
5) Unia Polan.	8	9			21:17
6) Unia Ze St.	8	9			24:16
7) Budow. Rad.	8	8			20:18
8) Spój. Byst.	8	8			32:23
9) Spój. Ziębo.	8	4			17:27
10) Kolej. Kł.	8	0			12:37

Kl. „C"

Stal Duszniki Zdrój — Włókniarz Old. 6:3, Włókniarz Nowa Ruda — Budowlani Grochów 3:0 v.o., Włókniarz Kudowa Zdrój — Włókniarz Kroen. 4:1, Ogniwo Sch. nawka Sr. — Unia Bardo Śl. 3:0 v.o., LZS Lądek Zdrój — Gwardia Kłodzko 6:16.

1) Włókn. Kud.	7	12		42:13
2) Gw. Kłodzko	8	11		26:11
3) Związk. Kł.	7	10		34:18
4) Stal Dusz.	7	9		33:13
5) Włókn. N. R.	8	8		16:27
6) Włókn. Kroen.	7	8		19:16
7) Włókn. Oldbrz.	8	7		19:16
8) Budow. Gr.	7	6		10:13
9) Ogniwo Sc.	7	3		31:24
10) LZS Lądl. Zdr.	7	2		4:33
11) Unia B. Śl.	7	1		6:39

REZERWY KL. „B"

1) Spój. Byst.	8	10		24: 5
2) Gór. N. R.	8	9		22: 8
3) LZS Szczytna	8	12		15: 6
4) Budow. Radk.	8	10		15:10
5) Kolej. Kł.	8	9		12:12
6) Unia Polan.	8	6		13:16
7) Spój. Ziębo.	8	6		8:14
8) Unia Ze St.	8	3		6:27
9) Związk. Byst.	8	2		4:22
10) Związk. Zabk.	8	0		0:23

Bogaty materiał naukowy ZAWIERAJĄ CZASOPISMA RADZIECKIE W DZIEDZINIE GEOGRAFII i GEOLOGII

Wszystkie placówki „Czytelnika" w całym kraju oraz Centrala „Czytelnik" Warszawa (Prenumerata Zagraniczna) Wiejska 12, konto N. KO. 1-6561 — przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich.

W-334

PRENUMERATA — to stałe czytelnictwo i wierność dla gazety

PRENUMERATA — to najkorzystniejsza dla Czytelników forma nabywania gazety.

Prenumeratorzy »SŁOWA POLSKIEGO«

UWAGA!

Wszyscy, którzy opłacą w terminie prenumeratę na mies. grudzień, otrzymują jako specjalną premię

1 tom Biblioteki Romansów i Powieści

Wszyscy, którzy w listopadzie wpłacą prenumeratę nie tylko za grudzień, ale równocześnie za pierwszy kwartał 1950 r. otrzymują jako premię specjalną

3 tomy Biblioteki Romansów i Powieści

W 350

OKRĘGOWA MLECZARNIA SPÓŁDZIELCZA

z odpow. udziałami w Radomierzu, pow. Jelenia Góra, poczta Janowice, Tel. 118. Stacja kol. Janowice Wielkie

poszukuje natychmiast

Księgowego -bilansisty

warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-4468

Poszukujemy pilnie

Łożysk kulkowych oporowych

Nr kat. ISO 53414 o wym. 70 × 150 × 63,6 mm wzgl. o wymiarach zbliżonych.

Oferty składać do Dolnośl. Wytw. Chem. Walbrzych, ul. Przemysłowa. K-4473

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM biurko jub bibliotekę. Zgłoszenia Księgarnia „Czytelnik", Stalina 45. 7232

SPRZEDAM samochód DKW z taksometrem. Nowojwiejska 94/2. 7233

MOTOR 6 cylindrowy dolnozaworowy Opel Sinek bardzo dobry kupię natychmiast. Wrocław ul. Stefczyka 11. 7360

FROTERKĘ elektryczną pilnie zakupię. Zgłaszać „Słowo Polskie" pod „Froterka". 7311

MEBLE komplety, pojedyńcze, pianina, tapczany kupno-sprzedaż Stalina 181. K 4437

NAKRĘTKI bakelitowe, słoiki, tuby — w większej ilości kupimy. „Opakowania szklane" Krakowska, św. Agnieszki 1. K 4441

MASZYNĘ do wyrobu kitu szklarsk. poszukuje Pom. Spółdz. Szklarzy, Kraków, Sławkowska 13/15. 7229

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKU Wrocław, odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy, Marszałek Bolesław. 7326

ZGUBIONO dowód osobisty, leg. Zw. Zawod. i tel. Ubezpieczalni Społecznej, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania na nazwisko Chorgot Józefa 7321

SKRADZIONO kartę rzemieślniczą wyd. przez Zakład Miejski Wrocław na nazwisko Łucja Mastalerz. 7322

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Marnowski Józef. 7323

ZGUBIONO kartę rowerową nr M6 989 na nazwisko Wojciechowski Franciszek. 7328

UNIEWAŻNIAM legitymację Zw. Zawodowego Nr. 181582, Koczyra Władysław, Wrocław. 7330

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Kalisz, Weszka Konrad, Wrocław. 7331

UNIEWAŻNIAM zgubioną zaświadczenie RKU, odcinek zameldowania, metrykę ślubu i urodzenia na nazwisko Kozłowski Szczepan. 7334

SKRADŻIONO legitymacja studencką, odcinek zameldowania na nazwisko Bąk Eugeniusz. 7335

ZGUBIONO kartę RKU na nazwisko Adamczyk Władysław. 7337

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Nr 223/Wel. Dziurzycki Lesław. 7340

ZGUBIONO legitymacje Zw. Zaw. Nr. 118190 na nazwisko Frodlik Jan. 7318

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU, leg. Opieki Zdrowotnej, na nazwisko Borcz Augustyn, leg. Opieki Zdrowotnej, leg. tramwajową na nazwisko Pelieja Tarnowska. 7313

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rejestracji RKU Miechów na nazwisko Kaufman Stefan Wrocław. 7312

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Baczek Ferdynas. 7365

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę tramwajową, zaświadczenia szkolne i pracy na nazwisko Kosieroczyk Jakub. 7362

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Jarocin na nazwisko Bułgałewki Antoni zam. Kowary nr 11. K 4464

ZGUBIONO kartę RKU Wrocław na nazwisko Melzer Naftali. 7325

ZGUBIONO kartę repatriacyjną, odcinek zameldowania na nazwisko Książek Michalina, metrykę urodzenia na nazwisko Kozłowska Michalina, Świeradów Zdrój, Górska 162. K 4465

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Włochy k/Warszawy na nazwisko Korzycki Edward zam. Rębiszów pow. Lwówek Śl. K 4466

ZGUBIONO świadectwo obywatelstwa Opole, odcinek zameldowania, 1-dniówka Poręba na nazwisko Gajda Marja zam. Sucharska Porębą, Kłodzkiego 14. K 4467

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU, odcinek zameldowania, Wąbrzych, Krzeszowski Wacław. K 4471

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty i odcinki zameldowania Janiszewska i Wiesława Panek, Wałbrzych, K 4472

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książeczkę wojskową RKU Krosno, dowód osobisty, odcinek zameldowania, Polt Władysław, Lewin Brzeski. K 4463

ZGUBIONO trzy dowody osobiste, Kaźmiera, Józef i Józefa Kowalczyków, skch. zam. Ciepłice, ul. Noll. Żymierskiego 37. K 4462

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, odcinek zameldowania, Kaniowski Jan, Brzeg. K 4461

ZAGUBIONO odcinek zameldowania z Bystrzycy na nazwisko Gilbert Pe-

POSAD POSZUKUJĄ

BIEGŁA maszynistka poszukuje pracy po południu lub do domu. Zgłoszenia do „Słowa Polskie go" pod „H". 7318

POSZUKUJĘ pracy biurowej, pilne zgłoszenia Wrocław, Lindego 3/2 Gawliński. 7328

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna na natychmiast. Zgłosić Dąbrowskiego 92 m. 7. 7301

SAMODZIELNĄ pomoc domową poszukuję. Referencje pożądane. Wrocław, Świerczewskiego 49 m. 2. 7304

POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Stalina 183 m. 6. 7297

POTRZEBNA dziewczyna do prac domowych Kochanowskiego 57 m. 2. 7338

ZATRUDNIMY natychmiast na prowincję 1 Kalkulatora i 1-pomocnika księgowego ił., oraz 1 zancelistka (z zaznajomiona ścią pisania na maszynie) warunki dobre. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „Siła rutynowana". 7307

POMOC domową poszukuje pracując małżeństwo. Dwoje dzieci. Zgłoszenia: ul. Komandorska 4a/3 (boczna Świerczewskiego). 7304

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju subloka torskiego wygodnego zgłoszenia do Słowa Polskiego „7336" 7336

SAMOTNY poszukuje nie krępującego pokoju lub kawalerki z łazienką, zwrot kosztów. Oferty do Słowa Polskiego pod „Inżynier", 7314

STUD. architektury poszukuje umeblowanego pokoju. Zgłoszenia listownie: „Słowo Polskie". 7308

POSZUKUJĘ do wynajęcia 2 pokojów. Oferty „Słowo Polskie", redaktor W. Dr. K 4472

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁO się pieso do odebrania Zernicki Wrocławskie 18, po 3-ch dniach uważam za własność. 7306

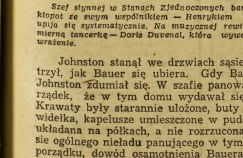

82)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Szef słynnej w Stanach Zjednoczonych bandy — Tuckera ma kłopot ze swym wspólnikiem — Henrykiem Wheelockiem, który upija się systematycznie. Na imprezie u Wheelock poznaje niemną tancerkę— Doris Duveneł, którą wywiera na nim duże wrażenie.

Johnston stanął we drzwiach sąsiedniej sypialni i patrzył, jak Bauer się ubiera. Gdy Bauer otworzył szafę, Johnston zdumiał się. W szafie panował tak wzorowy porządek, że w tym domu wydawał się po prostu dziwny. Krawaty były starannie ułożone, buty naciągnięte na prawidełka, kapelusze umieszczone w pudełkach. Bielizna poukładana na półkach, a nie rozrzucona byle jak. W chaosie ogólnego nieładu panującego w tym domu, była to cała porządku, dowód osamotnienia Bauera we własnej rodzinie. Szafa była jego wyłączną własnością. Wszystko inne należało do Katarzyny.

Obaj weszli razem do kuchni. Johnston zdjął czapkę z gwoździa przy drzwiach. Dzieci już się uspokoiły, ale ujrzawszy go, skupiły się znów przy matce.

— Jadę do miasta — powiedział Bauer.

Katarzyna zafrasowana spojrzała najpierw na jednego, potem na drugiego. Oczy jej przez dłuższą chwilę zatrzymały się na twarzy męża. Było to niespokojne spojrzenie, pełne troski, tkliwości, pokory i poczucia osamotnienia, spojrzenie zatrwożone i błagalne. Bauer nie zauważył go. Nie patrzył w stronę żony.

— Ha, cóż — powiedziała. — Myślę, że tak będzie lepiej.

— Nic mnie nie obchodzi, co ty myślisz — burknął Bauer. — Gwiżdżę na to co ty myślisz i czy w ogóle myślisz. Więc nie wyrywaj się ze swoim zdaniem i milcz!

Gniew błysnął na jej zacoch. Mimo to było widoczne, że wybuch Bauera nie zdziwił jej. Zdawało się, że nieledwie spodziewała się tego.

Podczas kiedy chłopak pobiegł, żeby zmienić ćwierć dolara i otrzymać swoje dziesięć centów. Bauer sięgnął bez ruchu w samochodzie z twarzą wciśniętą w kołnierz płaszcza. Johnston stał spokojnie na chodniku nie myśląc o niczym, pragnąc tylko, by chłopak pośpieszył się, gdyż przejmował go zimno.

Chłopak okazał się sprytny, wrócił ściskając w garści pięć pięciocentówek. Wziął dla siebie dwie, a resztę wręczył Johnstonowi. Nie odszedł jednak, tylko stał dalej i uśmiechał się błagalnie, robiąc minę uczciwego, dzielnego zucha. Johnston spojrzał na swoje piętnaście centów. Już miał zacisnąć w dłoni pieniądze i schować je do kieszeni, lecz nagle rozmyślił się, dał je chłopcu. Przypomniał sobie dzieci Bauera i to go rozczulało. Nie był dostatecznie inteligentny, by za załosny los dzieci Bauera, za ich sierotctwo i osamotnienie przy rodzicach winić świat businessu, w którym zmuszeni byli żyć ich rodzice. Po prostu było mu żal tych dzieci.

— Ej, chłopcze, natrafiłeś na frajera — powiedział.

Chłopak schwycił pieniądze i podskoczył radośnie, żeby otworzyć przed Johnstonem drzwiczki wozu. Był przekonany, że zarobiwszy w ten sposób tych kilka centów dostał dobrze, uczciwie i że godzinę jest pełnym porządku. Nawet rozpędzenie przyjaciół wyszło mu na dobre, bo będzie mógł przejeść całą forsę sam i nie potrzebuje się z nikim dzielić.

* * *

Joe również umiał postępować z ludźmi. Wysłuchał Bauera poważnie i cierpliwie i tylko czasem wtrącał uwagę, że zależy mu na tym, by w biurze uniknąć wszelkich tarć i żeby pracownicy byli zadowoleni. W ogóle czekał cierpliwie, aż Bauer się wykrzyczy. Kiedy Bauer już się wypowiedział i Joe doszedł do przekonania, że opór jego został przełamany i że dręczy go już tylko strach, oznajmił mu nagle, że niepotrzebnie ściąga na siebie nieszczęście.

— Zrobiliśmy wszystko, żeby ci pójść na rękę — powiedział. — Sam to dobrze wiesz, ale cierpliwość nasza ma swoje granice. Uprzedzamy cię, że stosownie do tego, jak postąpisz z nami, my odpłacimy ci tym samym.

— A cóż mi możecie zrobić? — zapytał Bauer.

Joe zawahał się. — W danej chwili — powiedział — jesteśmy w takim położeniu, że potrzebna nam jest lojalna pomoc wszystkich naszych urzędników, szczególnie takich, którzy tak jak ty zajmują odpowiedzialne stanowisko.

Szczerze

Teraz kocioł

Teatr Gabrieli Zapolskiej nie ma szczęścia. Zakończenie remontu odwleka się. Pisaliśmy, że największą trudność przedstawiają instalacje elektryczne. Obecnie okazuje się, że nie mniejszą trudność stanowi problem ogrzewania. Firma, prowadząca roboty remontowe, od sześciu miesięcy stara się o kocioł i jak dotychczas — bezskutecznie. Używanego kotła nie można dostać na całym Dolnym Śląsku, zaś na nowy trzeba czekać. Tymczasem nadchodzą mrozy i budynek trzeba ogrzewać.

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy, który finansuje remont, jest w nie lada kłopocie. Jak wybrnąć z tej sytuacji. Wszelkie prośby i interwencje nie odnoszą skutku.

Obecnie specjalna delegacja udaje się w tej sprawie do Warszawy. Miejmy nadzieję, że może tam coś uzyska i że znajdzie się w kraju jakaś firma, która dostarczy potrzebnych elementów budowlanych. Sprawa jest ważna, bo dalsze czekanie grozi powiększeniem dotychczasowych kosztów remontu, a z drugiej strony termin ostatecznego wykończenia teatru staje pod znakiem zapytania

TUWICZ

Powszechna Spółdzielnia zapewnia:

Nikt nie zostanie bez ziemniaków

Sprawozdanie z zaopatrzenia świata pracy

W sali ORZZ odbyła się wczoraj narada przedstawicieli Rad Zakładowych wrocławskich zakładów pracy, przodowników pracy, robotników i dyrektorów. Tematem narady, której przewodniczył ob. Loga-Sowiński, było zaopatrzenie świata pracy w artykuły pierwszej potrzeby.

Po referacie wiceprezesa PSS, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Spółdzielni na polu zaopatrzenia w żywność wrocławskiego świata pracy, wywiązała się ożywiona dyskusja. Poruszono w niej wiele bolączek i niedociągnięć w dystrybucji artykułów pierwszej potrzeby.

Szczególnie dużo uwagi poświęcono sprawie zaopatrzenia miasta w ziemniaki, które w bieżącym roku nie odbywa się tak sprawnie jak w latach ubiegłych. Jak wynika z relacji wiceprezesa PSS, opóźnienie transportów ziemniaków nie jest winą Spółdzielni, kto ta zamówienia poczyniła bardzo wcześnie, lecz raczej Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej.

Przedstawiciel wrocławskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców zapewnił, że pomimo, iż w br. nie można mówić o nadmiarze ziemniaków, jakie wrocławianin nie zostanie na zimę bez tego artykułu. W najbliższych dniach ziemniaki pojawią się w sklepach sprzedaży detalicznej, niezależ nie od hurtowej sprzedaży.

PSS zobowiązała się również do zwrócenia pilniejszej uwagi na spekulantów, którzy wykupują towary przeznaczone dla świata pracy, aby pu ścić je na czarny rynek. W tej akcji jednak całe społeczeństwo musi pomagać, ujawniając tego rodzaju jednostki.

W pierwszym półroczu 1950 r. Wrocław otrzyma 38 nowych sklepów spożywczych PSS, co pozwoli na szybszą i sprawniejszą obsługę. Sklepy te powstaną głównie w dzielnicach robotniczych. (tucz)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA ogłasza, że pacjenci zapisani na prześwietlenie przewodu pokarmowego w Ośrodku Zdrowia przy Pl. Solnym winni od 14 listopada zgłaszać się o 8 rano do prześwietlenia w gmachu Ubezpieczalni przy ul. Dobroszyńskiej, oddział roentgenowski.

STOŁÓWKA NR 2 BRATNIEJ POMOCY nie będzie czynna dla studentów 12, 13 i 14 listopada, gdyż wydawać będzie posiłki dla uczestników zjazdu Zw. Samopomocy Chłopskiej. Studenci mogą w tym czasie realizować bony na posiłki w innych stołówkach.

PODKUWACZE KONI, którzy nie mają zaświadczeń na złożenie egzaminu, muszą stanąć przed Komisją egzaminacyjną. Podania przyjmuje wydział weterynaryjny Urzędu Wojewódzkiego do 15-go listopada.

W UZUPEŁNIENIU podanej przez nas notatki o opieczętowaniu przez prokuratora lokalu Zw. Zawodowego Transportowców podajemy, że lokal ten przy ul. Rosnak-Haukego 32 zajmowała sekcja Związku, a mianowicie Oddział Zarobkowych Pojazdów Mechanicznych.

BRAK OPAKOWAŃ na pasztet do zębów pozostaje nadal kwestią otwartą. Apel o zwrot opakowań nie dał rezultatów. Tub i pudełek blaszanych do pasty podłogowej — nadal brakuje. A może przy kupnie nowej tuby na lezalo by żądać zużytej? To na pewno dałoby efekt!

33-CI ODDZIAŁ Państw. Przedsiębiorstwa Budowl. Zjednoczenie Dolnośląskie, na cześć 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wykonał plan rocznej w dniu 31 października. Plan wykonano na sumę 141 milionów. Równocześnie wykonano plan trzyletni w 125 proc.

WSKRÓD SKARG na Ubezpieczalnię Społeczną są i humorystyczne. W jednej z aptek jakaś dama skarżyła się, że płaci wciąż i płaci składki na Ubezpieczalnię, a jak piesek zachorował, to nie chciano jej bezpłatnie wydać lekarstwa. Ot, pretensja!

ZGŁOSIŁ SIĘ do redakcji p. Węglowski po odbiór torebki, którą zoną jego zostawiła w taksówce Nr 27. Pan Węglowski zaprasza, jakoby jego żona pozostała dłużna szoferowi 100 zł.

NADESŁANO NAM sprawozdania z akademii, zorganizowanych dla uczczenia 32 rocznicy Rewolucji Październikowej, a ma nowicie: z Powszechnej Spółdzielni (Rynek 31/32), z Instytutu Doskonalenia Rzemiosła, z Dolnośląskich Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych oraz z Powiatowego Zw. Spółdz. Gminnych „Samopomocy Chłopskiej".

W SOBOTĘ 12 BM. jak już pisaliśmy, odbędzie się w gmachu Politechniki Reprezentacyjny Bal Jesienny, Zorganizowany przez Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych. Początek balu o godz. 21-ej. Bilety po cenie 500 zł oraz 250 (dla studentów) są do nabycia w sekretariacie TPMSW (Pl. Uniwersytecki 1, od 9 do 13-tej).

Na interwencję ORZZ

Węgla wciąż przybywa

W grudniu będzie go w bród

Na wczorajszej naradzie przedstawicieli wrocławskiego świata pracy w ORZZ poruszona została kwestia zaopatrzenia naszego miasta w węgiel.

Mimo zapewnień, że zimą we Wrocławiu węgla będzie pod dostatkiem, już w pierwszych miesiącach jesieni okazało się, że składy Wrocławskiego Oddziału Centrali Zbytu Przemysłu Węglowego nie posiadają poważniejszych zapasów.

Przedstawiciel CZPW, obecny na naradzie, w krótkim sprawozdaniu podał powody obecnej sytuacji. Niezbyt staranne przygotowanie przez Centralę kampanii zimowej stało się przyczyną szerzenia fałszywych pogłosek, że węgla zimą miało zabraknąć, a cena jego skoczyć w górę. Plotki te wywołały przychylnie miastowy run na składy węgla — w ciągu kilku dni wykupiono cały zapas, obliczony na dłuższy okres czasu.

Dużo winy leży jednak po stronie samej Centrali. Ogranicznie letnich zakładów węgla dla sektora spółdzielczego wyjałowiło całkowicie składy. Równocześnie apelat dystrybucyjny Centrali nie wszędzie działał sprawnie.

Jak zapewnia CZPW, sytuacja szybko ulegnie zmianie na lepsze. Całkowite nasycenie miasta węglem da się uzyskać w grudniu.

Aby choć w części polepszyć sytuację i dać świata pracy możność zaopatrzenia się w węgiel, przedłużono sprzedaż we wrocławskich składach węgla do godz. 18-tej. Równocześnie projektuje się uruchomienie sprzedaży we wszystkich punktach również w niedzielę.

(tucz)

Zaczyna się remont Ratusza

Wskrzeszony będzie pręgierz

Odnowienie obu zegarów

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Odbudowy Ratusza, pod przewodnictwem wiceprezesa MRN J. Rozgórskiego, ustalono ostatecznie plan robót remontowych.

Z tymczasowych koszt orów wynika, że całkowity remont kosztować będzie około 24 mil. zł. Komitet ma zapewnienie, że sumę tę otrzyma.

Jeszcze w tym miesiącu rozpoczną się roboty budowlane. W dachu są trzy małe ogniska grzyba złośliwego i zaatakowane nim krokwie należy usunąć, ponadto całość trzeba poddać konserwacji. Zamówiono też specjalną dachówkę — w ilości 150 tys. sztuk oraz blachę miedzianą.

Również z końcem bm. rozpoczną się prace kamieniarskie. Nad całością robót z ramienia Komitetu czuwa inż. Bukowski.

Piwnice Ratusza nie są bynajmniej zagrożone, należy je jedynie uporządkować. Pożądane było by, ażeby były one wyzyskane. Dotychczas jedynak żadna z instytucji nie wykazała zainteresowania tym obiektem. Piwnice te najlepiej nadają się do otwarcia w nich wielkiej gospody.

Komitet zastanawiał się też nad zagadnieniem rekonstrukcji pregierza, który stał przed wschodnią ścianą Ratusza, a który został zniszczony w 1945 r. Komitet uznał, że pregierz stanowił uzupełnienie Ratusza i był z nim zespolony architektonicznie. Jeśli w czasie remontu uda się pewne sumy zaoszczędzić, wówczas ta pamiątka stanie niebawem na swoim miejscu.

Równocześnie Komitet zwrócił uwagę na konieczność odnowienia zegara na wieży ratuszowej oraz na ścianie wschodniej. (tt)

Plastycy, literaci, dziennikarze!

Zarząd Oddziału Związku Dziennikarzy R. P. we Wrocławiu, urządza w piątek dnia 11 bm. w klubie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Rynek 6) towarzyski wieczór dyskusyjny, poświęcony sprawom plastyki i krytyki plastycznej. Na wieczór zaprasza się wszystkich artystów - plastyków, literatów i dziennikarzy dolnośląskich.

Początek o godz. 18-tej. Wstęp wolny.

Celem: Aktywizacja zatrudnienia

Zastosowano system „taśmowy"

Zamiast 4 koszul szyje się 9

We Wrocławiu pracują 2 spółdzielnie krawieckie: „Postęp" przy ul. Wrocławczyka 28 i „Przyjaźń" przy ul. Trzebnickiej 35.

Wszystkie wytwórcze spółdzielnie pracy podlegają centrali spółdzielni pracy, mającej swe biura przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38. Jednym z naczelnych zadań centrali jest — Aktywizacja Zatrudnienia (AZ). Chodzi przede wszystkim o zatrudnienie i nauczenie zawodu niepracujących kobiet. W tym kierunku centrala ściśle współpracuje z Urzędem Zatrudnienia i Ligą Kobiet.

Centrala zakłada odzieżowe, dziewiarskie, tkackie spółdzielnie pracy, w których dotychczas zatrudniono już około 3.000 kobiet. Niezależnie od spółdzielni AZ-owskich powstają spółdzielnie zwykłe, konfekcji ciężkiej, obuwnicze, metalowe.

W spółdzielniach tych zastosowano system taśmowy. Indywidualnie kobieta uszyje w ciągu 8 godzin pracy od 4 do 5 koszul a kolektywnie, systemem taśmowym — do 9 koszul. Różnica więc ogromna i zarobek znacznie większy.

Szewskie spółdzielnie pracy mają trzy punkty reperacyjne, których zadaniem jest naprawianie obuwia dla świata pracy. Obuwie najdłużej może być w reperacji przez 24 godziny. Zolówki męskie kosztują 1.100 zł, damskie 850 zł, dziecięce 580 zł. Punkty rozmieszczono w następujących miejscach: Rynek 52, Stalina 16, Powstańców Śl. 9, Brodzka 141, Świdnicka 8, Opolska 33, Krasińskiego 25, Ruska 40. Siatka jest tak obmyślana, aby można było obsłużyć największe zbiorowiska osiedli robotniczych.

Wytwórcze Spółdzielnie Pracy spełniają rzecz większą niż lę w życiu naszego miasta. Zrzeszone w centrali spółdzielni pracy wykonały już roczny plan do 10. X na sumę 1.927.000.000 zł. Dodatkowo zobowiązały się wykonać podnal plan na sumę 500.000.000 zł. do dnia 31 grudnia br.

Członkiem spółdzielni pracy może być każdy rzemieślnik, chałupnik.

(Jur)

Za ofiarność dla stolicy

Dyplomy dla pracowników PDT i uczniów III gimnazjum

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy na swym ostatnim posiedzeniu uchwalił nadać kilka dyplomów honorowych tym instytucjom, czy organizacjom, które chlubnie wyzyskały się ze swoją ofiarnością, w czasie trwania „Miesiąca Odbudowy Stolicy".

Na pierwsze miejsce wysunął się zespół pracowniczy wrocławskiego PDT. Dyplom otrzymało również III Gimnazjum we Wrocławiu przy ul. Stalina 17 i Feliksa Jadin.

Na pierwszy dyplom otrzymała ma ... z 4 tys. mieszkańców liczącą gmina Pieńsk, która zebrała ponad 800 tys. złotych. Dyplom przyznano dyplom MO powiatu Milicz, której członkowie zebrali ponad milion zł.

Wrocław przoduje na Dolnym Śląsku w zbiórce na Odbudowę Warszawy. Miasto nasze zebrało dotychczas 49.685 tys. zł. (tt)

Słowo Akademickie

Jutrzejszy dodatek akademicki będzie zawierać artykuły związane z Międzynarodowym Tygodniem Studenta, bogata kronikę akademicką, podsumowanie osiągnięć na polu pracy społecznej i t. p.

W dodatku znajdzie się również artykuł, omawiający szeroko nowy system rozmieszczania studentów w Domach Akademickich.

RADIO

11 LISTOPADA PIĄTEK

8,40 Muzyka 8,55 Szkolna gazetka 9,15 Wszechn. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Aud. dla przedszk. 10,30 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkol. 11,35 „Nizny" — powieść 11,46 Arie i pieśni 11,57 Sygnał 12,04 Dziennik 12,35 Muz. 12,39 Aud. dla wsi 12,56 Melodie ludowe 16,00 Dziennik 16,30 Muz. 17,50 Sonaty romantycz. 18,10 Rad. Kurs dla nauczycieli 18,20 „Syrena" — powieść 18,40 Muz. 19,00 Aud CRZZ 19,15 Na muzyczą fali 19,00 Dzien. 20,30 Muz. 21,10 Wszechn. Rad. 21,30 Słuchowisko 22,20 Recital fort. 23,00 Wiadom. 23,15 Muzyka 24,00 Hymn.

Progr. II

8,15 Wiadom. 8,20 Koncert 8,00 Wiadom. 6,05 Konc. 6,35 Gimnast. 6,45 Dziennik 7,10 Muz. 7,50 Poradnik dla rolników 8,00 Muzyka 8,15 Wszechn. Rad. 12,30 Muz. 14,00 Radiokron. 14,15 Wiadom. DiSl. 14,20 Muz. 14,40 Aktualia 14,55 Zapowiedź słuchow. 16,00 „Szczury morskie" 15,10 Aud. dla szkół 15,30 Teatr wieczy. 15,50 Muz. 16,00 Dzien. 16,20 „Nie każdy sandnie to odgadnie" 16,35 Konc. 16,55 Poznajmy Zw. Radz. 17,00 Konc. dla przodown. pracy 17,45 w rocznicę śmierci Nowotki 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Melodie świata 18,40 Wszechn. Rad. 19,00 Aud. dla Junoszi 19,15 Konc. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 20,55 Porozmawiajmy 21,00 Ulubione mel. 21,35 Aud. rozrywk. 22,00 Aud. dla Junoszi 22,15 Konc. 23,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Prof. Dr. Marian Jakóbiec
Wice-prezes Zarz. Wojew. Tow. Przyj. Pol.-Radzieckiej
w dniu 11 listopada wygłosi
ODCZYT
„POLSCY PRZYJACIELE PUSZKINA"
Odczyt odbędzie się w sali im. Balzera w Gmachu Głównym Uniwersytetu, Plac Uniwersytecki 1.
Początek o godz 17-ej.
Wstęp bezpłatny.

Czarny król Harlemu

43)

NAPISAŁ J. JUNOSZA GZOWSKI

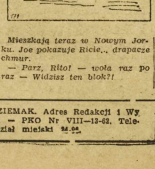

Mieszkają teraz w Nowym Jorku. Joe pokazuje Ricie... drapacze chmur.

— Parz, Rito! — woła raz po raz — Widzisz ten blok?

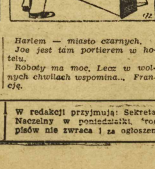

Harlem — miasto czarnych. Joe jest tam portierem w hotelu.

Roboty ma moc. Lecz w wolnych godzinach wspomina... Francję.

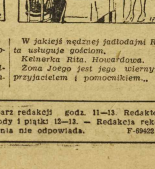

W jakiejś nędznej jadłodajni Rita usługuje gościom.

Kelnerka Rita. Hawajdowca.

Zona Jogo jest jego wiernym przyjacielem i pomocnikiem...

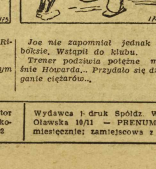

Joe nie zapomniał jednak o... boksie. Wstąpił do klubu.

Trener podziwia potężne mięśnie Howarda... Przydało się dźwiganie ciężarów...

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11. — PKO Nr VIII-12-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-83 — dział miejski 26-55.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-59428

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Olawska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie